

Janusz Mariański*
Poland

Katolicka moralność małżeńsko-rodzinna w ocenie młodzieży szkolnej

Streszczenie

Autor analizuje kilka kwestii związanych z szeroko rozumianą seksualnością człowieka postrzeganą w perspektywie wartości i norm prorodzinnych o proveniencji katolickiej. W badaniach socjologicznych, których wyniki są omawiane w niniejszym artykule młodzież szkół średnich ustosunkowała się do wybranych postaw i zachowań negatywnie ocenianych w katolickiej etyce małżeńsko-rodzinnej, jak: współżycie seksualne przed ślubem kościelnym, stosowanie środków antykoncepcyjnych, niewierność małżeńska, rozwody i przerywanie ciąży. Zmiany, jakie dokonują się w sferze intymności, są bardzo wyraźne. Znaczna część młodych Polek i Polaków znajduje się w sytuacji dysonansowo-stresowej. Nie ma zgodności pomiędzy osobście uznawanym i praktykowanym systemem wartości a systemem wartości wynikającym z religii. Część katolików żyje według reguł i norm, które nie mają legitymizacji w religii katolickiej. Trzeba jednak podkreślić, że socjologowie o orientacji empirycznej częściej interesują się kwestionowaniem i przekraczaniem norm moralnych niż ich treścią czy uznaniem społecznym i zbyt pośpiesznie mówią o permissywności i relatywizmie moralnym.

Słowa kluczowe: młodzież szkolna, rodzina, katolicka moralność małżeńsko-rodzinna, relatywizm moralny

Summary

Catholic Marital and Family Morality in the View of School Youth

The author analyses several issues related to the broadly understood human sexuality perceived in the perspective of pro-family values and norms of Catholic provenance.

In sociological research, the results of which are discussed in this article, high school students responded to selected attitudes and behaviours negatively evaluated in Catholic marital and family ethics, such as: sexual intercourse before church marriage, use of contraceptives, marital infidelity, divorce, and abortion. The changes taking place in the sphere of intimacy are clear. A significant part of young Poles is in a dissonant-stressful situation. There is no correspondence between a personally recognised and practiced value system and a value system derived from religion. Some Catholics live according to rules and norms that have no legitimacy in the Catholic religion. However, it should be emphasized that sociologists with an empirical orientation are more interested in questioning and transgressing moral norms than in their content or social recognition, and they speak too hastily about permissiveness and moral relativism.

Keywords: school youth, family, Catholic marital and family morality, moral relativism

Religia katolicka dostarcza wartości i norm moralnych oraz typowej dla niej wzorów zachowań. Moralność oparta na systemie religijnym, traktowana jako zbiór wartości, norm i zasad, wywołuje u jednostek dyspozycję do występowania takiego stosunku, który wyraża się w kategoriach pozytywnych, negatywnych lub neutralnych. Teoretycznie można założyć, że osoba identyfikująca się z wiarą religijną będzie w pełni akceptowała normy, które ta religia proponuje

* Janusz Mariański, Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II, ORCID ID: <https://orcid.org/0000-0002-0620-8000>, e-mail: januszm@kul.pl.

czy wręcz narzuca swoim wyznawcom. Badania socjologiczne pokazują jednak, że identyfikacje religijne i moralne nie muszą się wzajemnie warunkować. Zaznaczające się rozbieżności między religijnością a moralnością określa się jako kryzys postaw, brak spójności, relatywizm moralny, dylematy moralne. Kreowana jest niejako odmienna świadomość moralna, z jednej strony uwarunkowana społecznie, z drugiej zaś konstruowana przez człowieka, który nie musi być autorem wszystkich wartości i norm moralnych (Zaręba, 2009, s. 165–195).

Ważną część moralnego nauczania Kościoła katolickiego zajmują kwestie związane z ludzką seksualnością. Kościół głosi nie tylko ogólne zasady etyczne, których potrzebuje każde społeczeństwo, ale także wchodzi w konkrety życia, m.in. małżeńsko-rodzinnego, opierając swoje rozwiązania na ewangelicznej wierze. „W żadnej kulturze na świecie wybór zachowań seksualnych nie jest pozostawiony wyłącznie w gestii zainteresowanych jednostek w sytuacji intymnej [...]. Zewsząd otaczają go rozmaite społeczne regulacje, choćby z powodu doniosłego dla społeczności »skutku« seksu, jakim jest potomstwo. Religia to taka instytucja życia społecznego, która jako pierwsza i najważniejsza wyznacza ramy postępowania w dziedzinie życia erotycznego, roztaczając za pomocą forsowanych wartości i norm parasol nad prokreacyjną i więziotwórczą rolę seksualności. Żadna bez wyjątku społeczna instytucja, a w szczególności zinstytucjonalizowana religia, nie może pozostawić tej sfery bez kontroli, jeśli chce zapewnić sobie takie dobra, jak chociażby stały napływ nowych członków” (Szleniak, 2004, s. 23).

Nakazy i zakazy religijne odnoszą się nie tylko do relacji człowieka z Bogiem i zobowiązań człowieka wobec Kościoła, ale i wobec człowieka jako takiego i jego stosunków z innymi ludźmi. Według ujęcia teologicznego porządek normatywny obejmuje nakazy i zakazy ustanowione mocą Bożą i tym samym są one włączone w porządek *sacrum*. Naruszenie tego porządku jest traktowane jako podważenie ładu religijnego i określane jest jako grzech. Bóg prawodawca jest źródłem zasad moralnych, przyjęcie zaś tezy, że kodeksy moralne są wyłącznie dziełem człowieka, jest – według tego stanowiska – dość niebezpieczne (Baniak, 2022, s. 747–871). Religia jest ważną siłą integrującą społeczeństwo.

Badania socjologiczne w Polsce potwierdzają hipotezę, że negatywne przemiany w społecznej akcep-

tacji moralności opartej na nauczaniu Kościoła katolickiego dotyczą szczególnie moralności małżeńskiej i rodzinnej, zwłaszcza zasad odnoszących się do życia seksualnego. Na ogół akceptowana jest norma nakazująca wierność małżeńską, w mniejszym stopniu norma stojąca na straży życia nienarodzonych dzieci (zmniejsza się świadomość bezprawia lub nieładu moralnego, o jakim świadczy dokonywanie aborcji). W wyraźnym kryzysie są normy związane z nierozzerwalnością małżeństwa, z czystością przedmałżeńską i regulacją poczęć. Trudno jest określić, na ile w latach dziewięćdziesiątych ubiegłego wieku i na początku XXI wieku mieliśmy do czynienia w środowiskach młodzieżowych z wahaniem opinii, na ile zaś z wyraźną zmianą kierunkową w świadomości moralnej w stronę permissywności i relatywizmu moralnego (Dubis, 2017, s. 90–100).

W naszych analizach socjologicznych zwrócimy uwagę na kilka kwestii związanych z szeroko rozumianą seksualnością człowieka w perspektywie wartości prorodzinnych o proveniencji katolickiej. Respondenci ustosunkowali się do wybranych zachowań zakazanych w katolickiej etyce małżeńsko-rodzinnej, jak: współżycie seksualne prze ślubem kościelnym, stosowanie środków antykoncepcyjnych, niewierność małżeńska, rozwody i przerywanie ciąży. Zmiany, jakie dokonały się i dokonują w sferze intymności, są bardzo wyraźne, mają one – być może – bardziej ewolucyjny niż rewolucyjny charakter.

1. Moralność małżeńsko-rodzinna w procesie przemian

W życiu społecznym moralność, zwłaszcza moralność małżeńsko-rodzinna, poddana jest różnorodnym prądom liberalnym i permissywnym, przyznającym cieleśnej formie miłości (płciowości) własną wartość i wyrażającym się w komunikowaniu osobowym, niezależnie od aktów zapłodnienia. „Rodzina to punkt, w którym przecina się wiele trendów dotyczących społeczeństwa jako całości – postępujące równouprawnienie płci, powszechne wejście kobiet na rynek pracy, zmiany w zwyczajach i oczekiwaniach seksualnych oraz w relacji między domem a pracą. Spośród wszystkich zachodzących dziś przekształceń najważniejsze są te, które dotyczą naszego życia osobistego – seksualności, życia uczuciowego, małżeństwa i rodziny. Nasz sposób myślenia o samych sobie i nawiązywania

relacji z innymi ulega dziś globalnym i rewolucyjnym zmianom. Rewolucja ta przebiega w różnym tempie w różnych częściach świata, nierzadko napotykając silny opór” (Giddens, 2012, s. 380).

Cała kultura zachodnia nabiera cech indywidualistycznych, sprzyja jednostronnej niezależności i osobistej wolności, związanej z wolnością wyboru (kultura, w której „wszystko wolno”, w której wszystko podlega nieustannej rewizji, kultura tymczasowości i płynności). Według Anthony’ego Giddensa w ostatnich trzydziestu latach w większości krajów zachodnich nastawienie do kwestii seksualnych stało się bardziej permissive, chociaż na świecie występują w tym zakresie daleko idące różnice. Te różnice kulturowe świadczą o tym, że przekonania religijne i tradycyjne normy, które regulują zachowania seksualne, nie odeszły w przeszłość, lecz wciąż oddziałują na postawy i wartości uznawane przez ludzi (Giddens, 2012, s. 583–584). Pogłębia się kontrast między wartościami tradycyjnymi (religijnymi) a wartościami świeckimi (laickimi).

W toku radykalnych zmian społecznych i kulturowych zmienia się znaczenie i funkcje socjalizacyjno-wychowawcze rodziny, a nawet ona sama znajduje się w procesie swoistego rozkładu swoich tradycyjnych form. Socjologowie mniej radykalni w swoich ocenach dostrzegają zmiany w rodzinie współczesnej, ale według nich zmiany te dotyczą form, w jakich rodziny się objawiają (metamorfoza a nie rozpad). Rodzina zmienia się, ale nie ginie, wykazuje też wiele umiejętności dopasowywania się do (po)nowoczesnego społeczeństwa. W warunkach przyspieszonych zmian społecznych może wzrastać do pewnego stopnia ranga rodziny jako czynnika o wręcz strategicznym znaczeniu, który decyduje o względnej trwałości życia społecznego lub o jego labilności, a nawet o rozkładzie wartości i więzi moralnych w społeczeństwie znajdującym się w fazie transformacji.

Kryzys, w jakim znajduje się rodzina współczesna, może doprowadzić albo do zaniku rodziny jako trwałej instytucji, albo do jej radykalnych przekształceń. Według innego scenariusza rodzina okaże się odporną na zmiany i zdolną do przystosowania się do nowych warunków rozwoju. Rodzina nie jest pasywnym obiektem nowoczesnych przemian, lecz aktywnym uczestnikiem i nośnikiem procesów modernizacyjnych. W okresie radykalnych zmian społecznych, ekonomicznych, politycznych itp. rodzina zachowała wiele

elementów ciągłości. Socjologowie niejednokrotnie przeakcentowują potencjał kryzysu rodziny w warunkach industrializacji i urbanizacji (cywilizacja współczesna). Należy raczej mówić o zmianie niż o utracie funkcji w rodzinie, o prywatyzacji rodziny jako instytucji, o odnajdowaniu przez rodzinę jej funkcji właściwych, o zmianach w modelu małżeństwa i rodziny.

Zwolennicy ponowoczesnego czy liberalnego stylu życia podkreślają, że rodzina nie rozpada się, lecz jedynie zmienia swoje formy, popierają oni różnorodność form rodziny i życia seksualnego. „Komunikacja emocjonalna, a dokładniej umiejętność czynnego tworzenia i utrzymywania związków stała się podstawową sprawnością, od jakiej zależy jakość naszego życia osobistego i rodzinnego” (Giddens, 2004, s. 210). Rozwód i powtórne małżeństwo, dające początek tzw. rodzinie odbudowanej (zrekonstruowanej), otwiera według tej koncepcji nowe możliwości osiągnięcia satysfakcji, samospełnienia, samorealizacji itp. Zwolennicy ci uważają, że współczesna rodzina nie znajduje się w kryzysie, lecz ulega jedynie przekształceniom, dostosowując się do przemian społeczno-kulturowych, jakie nastąpiły w procesie modernizacji społecznej, przybiera nowe formy i kształty (tzw. postrodzinna rodzina). Zmiany są jednak tak gwałtowne, że nikt nie potrafi przewidzieć, gdzie znajdzie się rodzina w niedalekiej przyszłości. Zmienia się nawet uniwersum semantyczne, gdy te same słowa (np. rodzina) oznaczają różne rzeczy w nurcie liberalnym i katolickim (Nowak i in., 2019, s. 410–467).

Socjologowie podkreślają, że moralność prorodzinna w społeczeństwach współczesnych staje się coraz bardziej autonomiczna, niezależna od religijności. Można mówić o swoistej dysharmonii między doktryną moralną Kościoła a rzeczywistymi postawami katolików w zakresie moralności małżeńskiej i rodzinnej. W warunkach istnienia alternatywnych uniwersów symbolicznych, przyjmowane przez jednostkę uniwersum moralne jest jednym z wielu. Może ono podlegać stopniowemu rozpadowi, kształtować się jako nieuporządkowana struktura złożona z wielu niespójnych elementów wywodzących się z różnych źródeł, może wzmacniać się i zyskiwać nowe kształty kompatybilne z nowymi warunkami społeczno-kulturowymi lub kształtować się jako moralność prywatna. O ile dystansowanie się w sferze moralnej od nauki Kościoła katolickiego uznamy za specyficzny

wskaźnik sekularyzacji, to z pewnością można mówić o procesach sekularyzacyjnych, także w Polsce, już od dłuższego czasu (Slany, 2007, s. 237–268).

Spór o małżeństwo i o rodzinę trwa we współczesnym świecie. Ci, którzy dostrzegają przede wszystkim liberalizację w sprawach seksualnych, gwałtowny wzrost liczby rozwodów, przedkładanie indywidualnego szczęścia nad obowiązki wobec rodziny itp., mówią o kryzysie lub zmierzchu rodziny („rodzina rozpada się”), nawołując do odkrywania ludzkich, moralnych i duchowych wartości w małżeństwie i rodzinie, rozumianej jako usankcjonowany społecznie i religijnie związek kobiety i mężczyzny, w którym są wychowywane dzieci. Pojawienie się różnych alternatywnych form życia małżeńsko-rodzinnego uznają za poważne zagrożenie dla naturalnej rodziny, a nawet za ewolucję w stronę chaosu. W życiu rodzinnym odchodzi się od rygorystycznych norm w stronę coraz większej elastyczności wyborów indywidualnych w zachowaniach seksualnych, a nawet aprobaty postaw i zachowań dawniej jednoznacznie potępianych. Indywidualizacja oznacza według tych ujęć nie tylko rozszerzenie zakresu własnych decyzji, ale i upowszechnianie się alternatywnych stylów życia (Machaj, Mariański, 2016, s. 67–70).

Często wskazuje się na tak zwaną rewolucję seksualną, przeobrażającą całe społeczeństwa, na wyrażone wyzwalenie się w sprawach seksualnych spod rygorystycznych, „wrogich” człowiekowi wpływów Kościoła, na dekonstrukcję rodziny i na alternatywne formy życia małżeńskiego („małżeństwo tak – rodzina nie”), na relatywizację kryteriów etycznych odnoszących się do zobowiązań wewnątrzrodzinnych i destandardyzując wzorów życia rodzinnego. W świadomości zbiorowej utrwala się tendencja zmierzająca do traktowania seksu w kategoriach etycznie zneutralizowanych, jako sprawy czysto prywatnej, niekiedy nawet jako swoistego „towaru”, który masowo się rozprowadza i który przynosi ogromne zyski. W małżeństwie i rodzinie liczy się bardziej „prawda” uczuć, rozwój własnego „ja”, szczęście i samospełnienie niż zobowiązanie, poświęcenie, dobro dziecka. Co więcej, zarówno w teorii, jak i w praktyce życia codziennego konstruuje się teorie dla usprawiedliwiania zła i nazywania zła dobrem (Štefaňak, 2013, s. 101–132).

Zmiany w moralności rodzinnej oznaczają odchylenie od dawnych przypisanych ról kobiety i mężczyzny do nowych możliwości wyboru prawie we wszy-

stkich dziedzinach życia małżeńskiego i rodzinnego. Nadmierny indywidualizm, a niekiedy narcystyczny kult samorealizacji, niezdolności do wchodzenia w trwałe związki i podejmowania instytucjonalnych zobowiązań, niosą ze sobą konkretne niebezpieczeństwa dla instytucji małżeństwa i rodziny (na przykład związki małżeńskie „na próbę”, związki małżeńskie na określony czas, dziecko jako zagrożenie dla szczęścia rodziców, związek małżeński jako swoiste dobro konsumpcyjne). Zmieniają się relacje wewnątrzrodzinne, rozumienie rodziny jako instytucji społecznej, uznane i realizowane modele życia rodzinnego. Wielu oczekuje, że Kościół katolicki wycofa się z bezpośredniego kontrolowania sfery intymnej, wielu nie dostrzega różnicy między małżeństwami regulowanymi i nieregulowanymi.

Przemiany w moralności, w tym i w moralności małżeńsko-rodzinnej, dokonującej się w wielu społeczeństwach współczesnych, są także widoczne w zmieniającym się społeczeństwie polskim. Transformacja systemowa, będąca swoistą rewolucją instytucjonalną, doprowadziła do zmiany prawie wszystkich podstawowych instytucji: stosunków własności, uruchomienia rynków, zmiany dużej części norm prawnych, przebudowy władzy państwowej i oparcia jej na nowych zasadach. Wartości i normy moralne, tradycje i nawyki społeczne, utrwalone sposoby myślenia i działania – zmieniają się znacznie wolniej i mniej radykalnie. Dostrzec można zarówno przejawy instytucjonalnego kryzysu małżeństwa i rodziny, jak i oznaki trwałości niektórych wartości prorodzinnych, umacnianie się nowych więzi rodzinnych (ciągłość i zmiana). Niemniej w warunkach upowszechniającego się relatywizmu moralnego, promującego przede wszystkim te wartości, które są w danej chwili korzystne dla jednostki, łatwo jest o powstawanie konfliktów moralnych, co skutkuje spadkiem znaczenia wartości i norm prorodzinnych, zwłaszcza powiązanych z religią (Sroczyńska, 2020, s. 59–69).

W społeczeństwie polskim, a zwłaszcza w środowiskach młodzieżowych, rośnie przyzwolenie społeczne na zachowania potępiane przez Kościół katolicki jako zagrażające zarówno rodzinie jako takiej, jak i poszczególnym wartościom prorodzinnych. Katolickie wartości i normy moralne są dostosowywane do potrzeb indywidualnych. Trudno jest jednak jednoznacznie określić, czy w dwóch ostatnich dekadach mieliśmy do czynienia w społeczeństwie pol-

skim z wahaniami opinii, czy też z wyraźną zmianą świadomości moralnej Polaków. Wiele wskazuje na to, że powoli odchodzimy od ekskluzywnej logiki „albo-albo”, do logiki inkluzywnej „zarówno to, jak też i tamto”. Opinia publiczna jest w wielu kwestiach podzielona, nawet w tak istotnych sprawach jak problem aborcji. Jej legalizacja w szerszym zakresie niż obecnie będzie z pewnością jednym z ważnych sporów w przyszłości.

Badania socjologiczne potwierdzają dokonywanie się przemian w świadomości moralnej katolików w zakresie postaw związanych z moralnością małżeńsko-rodziną. Rozdzielanie seksu i prokreacji, współżycie przedmałżeńskie, aprobata stosowania środków antykoncepcyjnych, aborcja, rozwody, kohabitacja, traktowanie nowo narodzonego dziecka jako ograniczenie własnej przyszłości czy zagrożenie dla kariery zawodowej – to tylko hasła wywoławcze. Wielu katolików – zwłaszcza młodych – nie dostrzega w tych kwestiach optyki religijnej. Kształtowanie się miłości między mężczyzną i kobietą, doznawanie przyjemności, odczucia emocjonalne są równie ważne dla wielu, a może nawet ważniejsze niż wymiar prokreacji w małżeństwie. Często indywidualne „ja” staje się podstawowym źródłem wartości i norm związanych z małżeństwem i rodziną. To, co dawniej instytucjonalizowano prawnie i obyczajowo jako „naturalne”, dzisiaj zostaje poddane decyzji jednostek. W odniesieniu do moralności małżeńskiej i rodzinnej należy mówić raczej o tendencjach kryzysowych niż o definitywnym kryzysie (Świątkiewicz, 2016, s. 98–104).

W życiu społecznym moralność małżeńsko-rodzinna poddana jest różnorodnym prądom liberalnym i permisywnym, przyznającym cielesnej formie miłości (płciowości) własną wartość i wyrażającym się w komunikowaniu osobowym, niezależnie od aktów zapłodnienia. Coraz mniej trzeba miłości dla usprawiedliwienia „więcej seksu”. Chodzi tu przede wszystkim o napięcie i konflikty pomiędzy religijnym (katolickim) modelem rodziny i jej moralnością a wzorami życia, jakie przeważają w nowoczesnych społeczeństwach. Szukanie swobody i nieograniczonej wolności, hołdowanie postawie subiektywistycznej oraz indywidualistycznemu dążeniu do egoistycznej samo-realizacji, pozbawia małżeństwo i rodzinę najgłębszych znaczeń i wartości chrześcijańskich. W świadomości zbiorowej akcentuje się znaczenie zaspokojenie potrzeby intymności i partnerstwa.

2. Katolicka moralność małżeńsko-rodzinna w świetle sondażu ogólnopolskich

Pozytywne wartościowanie rodziny nie wyklucza przemian w dziedzinie moralności małżeńsko-rodzinnej, poddanej różnorodnym prądom sekularyzacyjnym, indywidualizacyjnym i permisywnym (Czapka, 2015, s. 89–96). „Od lat sześćdziesiątych, a ściślej, od momentu rewolty młodzieżowej, mamy do czynienia z olbrzymim rozluźnieniem norm, przede wszystkim tych dotyczących seksualności. Sprzyjało temu niewątpliwie wynalezienie pigułki antykoncepcyjnej, uwalniającej od strachu przed niepożądaną ciążą, jednak równie istotne znaczenie miał sam fakt, że o życiu seksualnym człowieka zaczęto mówić publicznie i otwarcie, rozwinięte państwo opiekuńcze pozwalało zaś liczyć na pomoc finansową w przypadku samotnego wychowywania dziecka” (Marody, 2014, s. 142).

Swoista dekompozycja moralności religijnej ma swoje widoczne skutki w odniesieniu do małżeństwa i rodziny. Wielu wierzących w warunkach silnie zsekularyzowanego klimatu kulturowego i politeizmu wartości jest gotowych porzucić dotychczasowy „bagaż” tradycyjnych wartości jako przestarzały i dostosować się do aktualnych, panujących na „arenie” nowoczesności. Sekularyzacja religijności i moralności dotyka nie tylko jednostki, ale i rodziny. W warunkach sekularyzacji rodzina zaczyna tracić swój religijny charakter, zarówno w zakresie zewnętrznych działań, zachowań oraz wpływu na swoich członków, jak i wyobrażeń odnośnie do jej nadprzyrodzonego powołania (Biernat i in., 2007, s. 137–155). Rodzina traci powoli na znaczeniu jako konieczna wartość dla zachowania moralnej tożsamości.

W społeczeństwie polskim moralność małżeńska i rodzinna kształtuje się częściowo jakby niezależnie od religii, a postawy selektywne wobec religii ujawniają się najbardziej w dziedzinie moralności seksualnej. Zjawisko to może świadczyć o pewnym kryzysie etyki instytucjonalnej, rozumianej jako zespół nakazów i zakazów. W efekcie tego mówi się zarówno o ewolucji uznawanych wartości prorodzinnych, o zmianie instytucjonalnych form małżeństwa i rodziny, o kryzysie pewnej formy rodziny, jak i o daleko idącym kryzysie rodziny w ogóle. Codzienna moralność młodzieży daleko jest od tego, co niekiedy

nazywa się świętością moralną czy ludzką doskonałością (Holt, 2021, s. 419–429).

O sekularyzowaniu się moralności małżeńsko-rodzinnej świadczy rosnące przyzwolenie dla postaw i zachowań potępianych przez Kościół katolicki, takich jak współżycie seksualne przed zawarciem małżeństwa, rozwody, przerywanie ciąży, stosowanie środków antykoncepcyjnych, aborcja. Wielu ludzi współczesnych, w tym i katolików, nie uznaje „definitywnych norm” w sprawach moralnych, a niektórzy traktują rozwiązania podawane przez Kościół katolicki jako nie do przyjęcia (Sroczyńska, 2018, s. 87–113). Część spośród tych, którzy odrzucają nauczanie moralne Kościoła katolickiego w tych kwestiach, nie definiują swoich poglądów i działań jako należących do kategorii grzechu i zapewne nie odczuwają potrzeby spowiadania się z tego zakresu (Szauer, 2015, s. 221–242).

W dalszych rozważaniach przedstawimy opinie młodzieży szkolnej na temat wybranych norm katolickiej moralności małżeńsko-rodzinnej, najpierw w świetle sondaży ogólnopolskich, a następnie w świetle badań socjologicznych zrealizowanych w różnych środowiskach społecznych. Sondaże CBOS wskazują na stały wzrost akceptacji kontaktów seksualnych młodzieży poza instytucją małżeństwa. W 2003 roku tylko 15% badanych zgadzało się z opinią, że pierwsze kontakty seksualne młodzi ludzie powinni mieć dopiero po zawarciu małżeństwa, 69% – nie zgadzało się z tą opinią i 16% – to niezdecydowani w tej kwestii (w 1996 roku odpowiednio: 23%, 54%, 23%). Inny pogląd, że to zupełnie normalne, że kochający się ludzie utrzymują ze sobą kontakty seksualne, ślub nie jest do tego potrzebny, aprobowoło w 2003 roku 74% badanych, 16% – nie aprobowoło i 10% – to niewypowiadający jednoznacznych opinii (w 1996 roku odpowiednio: 64%, 21%, 15%). Trzeci pogląd, że seks nie wymaga ani miłości, ani małżeństwa, nawet przelotny związek może dostarczyć przyjemnych i pięknych przeżyć, akceptowało 42% badanych, nie akceptowało – 43% i nie miało zdania w omawianej sprawie – 15% (w 1996 roku odpowiednio: 33%, 47%, 20%). W latach 1996–2003 zwiększyły się odsetki zwolenników utrzymywania przedmałżeńskich kontaktów seksualnych i zwolenników przelotnych związków seksualnych oraz zmniejszyły się odsetki wyznaczających pogląd, że pierwsze kontakty seksualne młodzi ludzie powinni mieć dopiero po zawarciu małżeństwa (Gwiazda, 2004, s. 122–123).

W ogólnopolskim sondażu CBOS z grudnia 2013 roku wśród młodzieży z liceów, techników i zasadniczych szkół zawodowych, 14% badanych zgadzało się z twierdzeniem, że pierwsze kontakty seksualne młodzi ludzie powinni mieć dopiero po zawarciu małżeństwa, 64% – nie zgadzało się i 22% – nie miało zdania na ten temat. Drugie twierdzenie: „to zupełnie normalne, że kochający się ludzie utrzymują ze sobą kontakty seksualne, ślub nie jest do tego konieczny” akceptowało w 2013 roku 73% badanych, 14% – nie akceptowało i 13% – to niezdecydowani. Trzecie twierdzenie: „seks nie wymaga miłości ani małżeństwa, nawet przelotny związek może dostarczyć przyjemnych, pięknych przeżyć” aprobowoło w 2013 roku 33%, nie aprobowoło – 47% i nie miało zdania – 20%. Dwa pierwsze twierdzenia były oceniane podobnie przez chłopców i dziewczęta, twierdzenie trzecie znacznie częściej aprobowali chłopcy (48% wobec 17%). W całej zbiorowości młodzieży szkolnej 52% badanych deklaroowało przebycie inicjacji seksualnej. Swoją „pierwszy raz” nieco więcej miało za sobą chłopców niż dziewcząt (54% wobec 50%) (Boguszewski i in., 2014, s. 140–142).

W ogólnopolskim sondażu CBOS z grudnia 2016 roku wśród uczniów ostatnich klas szkół ponadgimnazjalnych 11% badanych zgadzało się z twierdzeniem, że pierwsze kontakty seksualne młodzi ludzie powinni mieć dopiero po zawarciu małżeństwa, 70% – nie zgadzało się i 19% – nie miało zdania na ten temat. Drugie twierdzenie: „to zupełnie normalne, że kochający się ludzie utrzymują ze sobą kontakty seksualne, ślub nie jest do tego konieczny” akceptowało 77% badanych, 11% – nie akceptowało i 12% – to niezdecydowani. Trzecie twierdzenie: „seks nie wymaga ani miłości, ani małżeństwa, nawet przelotny związek może dostarczyć przyjemnych, pięknych przeżyć” aprobowoło 35% ankietowanych, 47% – nie akceptowało i 18% – nie miało zdania. Z pierwszym twierdzeniem częściej zgadzały się dziewczęta niż chłopcy (14% wobec 9%), z drugim twierdzeniem – chłopcy (78% wobec 76%) i z trzecim twierdzeniem – chłopcy (47% wobec 21%). W całej zbiorowości młodzieży szkolnej 54% badanych deklaroowało przebycie inicjacji seksualnej. Swoją „pierwszy raz” nieco więcej miało za sobą chłopców (61%) niż dziewcząt (45%) (Gwiazda, 2016a, s. 154–156).

Wśród młodzieży szkolnej w 2016 roku 84% badanych prezentowało pogląd, że przerywanie ciąży

powinno być dopuszczalne przez prawo, gdy zagrożone jest życie matki (odpowiedzi: „zdecydowanie tak” i „raczej tak”); 72% – gdy zagrożone jest zdrowie matki; 72% – gdy ciąża jest wynikiem gwałtu, kazirodztwa; 50% – gdy wiadomo, że dziecko urodzi się upośledzone; 16% – gdy kobieta jest w ciężkiej sytuacji materialnej; 17% – gdy kobieta po prostu nie chce mieć dziecka (w 1998 roku odpowiednio: 80%, 64%, 65%, 44%, 34%, 27%). Wzrost aprobaty legalności aborcji odnosił się od czterech pierwszych sytuacji, w odniesieniu do dwóch ostatnich – spadek. W latach 1998–2016 wzrósł sprzeciw wobec przerywania ciąży ze względów społecznych („trudna sytuacja materialna”) oraz wobec aborcji „na życzenie” (Gwiazda, 2016b, s. 164–165).

W 2018 roku w powtórzonych po raz trzeci badaniach ogólnopolskich (CBOS) 78% badanych zadeklarowało pogląd, że przerywanie ciąży powinno być dopuszczalne przez prawo, gdy zagrożone jest życie matki; 69% – gdy ciąża jest wynikiem gwałtu lub kazirodztwa; 67% – gdy zagrożone jest zdrowie matki; 50% – gdy wiadomo, że dziecko urodzi się upośledzone; 23% – gdy kobieta po prostu nie chce mieć dziecka; 22% – gdy kobieta jest w ciężkiej sytuacji materialnej; 20% – gdy kobieta jest w trudnej sytuacji osobistej. W latach 2016–2018 ewoluowały nieznacznie poglądy młodzieży polskiej w omawianej sprawie. Ubyło nieco zwolenników legalności aborcji w odniesieniu do czterech sytuacji i przybyło w odniesieniu do trzech sytuacji. Są to zmiany niewielkie i nie mogą być traktowane jako początek pewnego trendu. W dalszym ciągu zaznacza się wyraźna aprobaty istniejącego od 20 lat tzw. „kompromisu aborcyjnego”, nieco bardziej akceptują go dziewczęta niż chłopcy (Kawalec, 2019, s. 164–169).

W sondażu ogólnopolskim CBOS z 2021 roku młodzież szkolna oceniała powody, dla których przerywanie ciąży powinno być dopuszczalne przez prawo: zagrożone jest życie matki – zdecydowanie tak (71%), raczej tak (15%), raczej nie (3%), zdecydowanie nie (3%), trudno powiedzieć (8%); ciąża jest wynikiem gwałtu, kazirodztwa (odpowiednio) – 68%, 13%, 5%, 5%, 9%; zagrożone jest zdrowie matki – 58%, 23%, 7%, 4%, 8%; wiadomo, że dziecko urodzi się upośledzone – 47%, 20%, 11%, 9%, 13%; kobieta po prostu nie chce mieć dziecka – 34%, 14%, 12%, 26%, 14%; kobieta jest w ciężkiej sytuacji materialnej – 31%, 16%, 20%, 20%, 13%; kobiet jest w trudnej sytuacji osobistej – 30%, 16%, 21%, 20%, 14%.

W latach 1998–2021 zmieniła się nieco aprobaty legalności przerywania ciąży w odniesieniu do sześciu badanych sytuacji (łącznie odpowiedzi „zdecydowanie tak” i „raczej tak”); zagrożone jest życie matki – od 80% do 86% (wzrost o 6%); ciąża jest wynikiem gwałtu, kazirodztwa – od 65% do 81% (wzrost o 16%); zagrożone jest zdrowie matki – od 64% do 81% (wzrost o 17%); wiadomo, że dziecko urodzi się upośledzone – od 44% do 67% (wzrost o 23%); kobieta po prostu nie chce mieć dziecka – od 27% do 48% (wzrost o 21%); kobieta jest w ciężkiej sytuacji materialnej – od 34% do 47% (wzrost o 13%). Przebieżny wskaźnik aprobaty aborcji w sześciu sytuacjach zwiększył się od 52,3% do 68,3% (wzrost o 16,0%). Liberalnemu stosunkowi do aborcji sprzyja zamieszkiwanie w wielkim mieście, bycie uczniem liceum ogólnokształcącego, posiadanie rodziców z wyższym wykształceniem. Dziewczęta były w kwestii przerywania ciąży bardziej liberalne niż chłopcy (Kawalec, 2022, s. 159–162).

Według sondażu CBOS z 2021 roku ponad 80% badanej młodzieży szkolnej opowiadało się za dopuszczeniem przez prawo przerywania ciąży w trzech sytuacjach (zagrożone życie matki, zagrożone zdrowie matki oraz gwałt lub kazirodztwo), ponad dwie trzecie badanych dopuszczało aborcję, gdy wiadomo, że dziecko urodzi się upośledzone (67%) i nieco mniej niż połowa ankietowanych, gdy kobieta nie chce mieć dziecka lub jest w ciężkiej sytuacji materialnej. Przyspieszone zmiany w postawach młodzieży wobec aborcji nastąpiły w latach 2018–2021 (Kawalec, 2022, s. 158–165).

Warto porównać powyższe wyniki sondaży CBOS z danymi dotyczącymi dorosłych Polaków. W listopadzie 2020 roku 86% badanych uważało, że przerywanie ciąży powinno być dopuszczalne przez prawo, gdy zagrożone jest życie matki; 79% – gdy ciąża jest wynikiem gwałtu lub kazirodztwa; 79% – gdy zagrożone jest życie matki; 64% – gdy wiadomo, że dziecko urodzi się upośledzone; 18% – gdy kobieta po prostu nie chce mieć dziecka; 20% – gdy kobieta jest w ciężkiej sytuacji materialnej (Kawalec, 2022, s. 165). Zestawienia danych badania opinii młodzieży i dorosłych Polaków o prawnej dopuszczalności aborcji wynika, że są one bardzo podobne w przypadku czterech przesłanek oraz bardzo różne w przypadku dwóch pozostałych.

„Fundamentalne różnice występują natomiast w przypadku tych przesłanek aborcyjnych, które po-

tocznie nazywane bywają »aborcją na życzenie«. Wśród uczniów szkół średnich odsetek akceptujących taką sytuację jest znacznie większy niż wśród dorosłych Polaków. I tak, przerwanie ciąży z powodu ciężkiej sytuacji materialnej powinno być dopuszczalne według 47% badanej młodzieży i tylko 20% dorosłych. Przerwanie ciąży w sytuacji, gdy kobieta po prostu nie chce mieć dziecka, akceptuje 48% młodych ludzi i 18% dorosłych. Rozbieżności te z dużym stopniem prawdopodobieństwa wyznaczają kierunek zmian poglądów polskiego społeczeństwa na temat dopuszczalności aborcji w przyszłości. Pokazują również, co czeka obecne rozwiązania legislacyjne, kiedy młode pokolenia uzyskują pełnię decyzyjności politycznej (np. zastąpią na stanowiskach obecnych pomysłodawców zmian prawa aborcyjnego)” (Kawalec, 2022, s. 164).

Instytut Statystyki Kościoła Katolickiego SAC przeprowadził w latach 1988–2017 czterokrotne badania ogólnopolskie nad religijnością i moralnością młodzieży. Wśród młodzieży szkół średnich w 1988 roku 30,5% badanych uznało współżycie seksualne przed ślubem za dopuszczalne, 26,3% – to zależy, 20,5% – za niedopuszczalne, 18,9% – trudno powiedzieć i 3,7% – brak odpowiedzi (w 2017 roku odpowiednio: 66,5%, 16,1%, 6,6%, 5,5%, 5,4%); stosowanie środków antykoncepcyjnych (odpowiednio) – 37,1%, 25,3%, 21,6%, 12,1%, 3,9% (w 2017 roku – 65,5%, 15,9%, 7,0%, 5,5%, 6,1%); zdrada małżeńska – 3,3%, 21,2%, 61,5%, 10,3%, 3,7% (w 2017 roku – 3,1%, 11,9%, 75,5%, 4,2%, 5,3%); rozwody – 18,0%, 48,1%, 22,9%, 6,9%, 4,0% (w 2017 roku – 29,0%, 44,5%, 13,0%, 7,2%, 6,3%); przerywanie ciąży – 3,7%, 20,3%, 67,9%, 4,9%, 3,2% (w 2017 roku – 14,9%, 33,5%, 37,2%, 7,5%, 6,9%).

W 2017 roku tylko 6,6% badanych uczęszczających do szkół średnich uznawało bez zastrzeżeń katolicką normę moralną zakazującą współżycia małżeńskiego przed ślubem kościelnym (spadek o 13,8% w porównaniu z 1988 rokiem), normę zakazującą zdrady małżeńskiej – 75,5% (wzrost o 14,0%), normę zakazującą rozwodów – 13,0% (spadek o 9,9%), normę zakazującą stosowania środków antykoncepcyjnych – 7,0% (spadek o 14,6%) i normę zakazującą przerywania ciąży – 37,2% (spadek o 30,7%). Jedynie w odniesieniu do normy zakazującej zdradę małżeńską nastąpił wyraźny wzrost aprobaty, w odniesieniu do pozostałych norm – spadek aprobaty i wzrost liberalizacji postaw.

W 1988 roku, przeciętny wskaźnik dopuszczalności pięciu sytuacji odnoszących się do moralności małżeńsko-rodzinnej kształtował się na poziomie 18,5%, to zależy – 28,3%, niedopuszczalne – 38,9%, trudno powiedzieć 10,6%, brak odpowiedzi – 3,7%; w 2017 roku (odpowiednio) – 35,8%, 24,4%, 27,9%, 6,0%, 5,9%. Stanowisko Kościoła katolickiego w tych sprawach w pełni podzielało 38,9% badanej młodzieży szkolnej w 1988 roku i 27,9% w 2017 roku (spadek o 11,0%). Z zestawienia wyników przywoływanych badań socjologicznych wśród młodzieży szkolnej można wyciągnąć dość ostrożny wniosek, że około czwarta część tej młodzieży – według wskaźnika zbiorczego – prezentuje postawy w zakresie moralności małżeńsko-rodzinnej zbliżone ze stanowiskiem Kościoła katolickiego, ale w zróżnicowany sposób w odniesieniu do rodzaju ocenianych norm moralnych. W 2017 roku pełną aprobatę normy zakazującej współżycia seksualnego przed ślubem („niedopuszczalne”) deklaroowało 6,6% badanej młodzieży szkolnej, 7,0% – normę zakazującą stosowania środków antykoncepcyjnych, 75,5% – zdrady małżeńskiej, 13,0% – rozwodów, 37,2% – przerywania ciąży. Liberalizm moralny w sprawach małżeńsko-rodzinnych bardziej upowszechnia się w środowiskach młodzieży szkolnej niż wśród dorosłej ludności Polski (Marianiński, 2018a, s. 248–273).

Zreferowane wybrane wyniki z badań socjologicznych i sondaży opinii publicznej nad wartościami i normami moralności małżeńskiej i rodzinnej nie są w pełni porównywalne i nie prowadzą do jednoznacznych wniosków, przynajmniej gdy chodzi o precyzyjne oszacowania poziomu aprobaty i dezaprobaty wartości oraz norm prorodzinnych o proveniencji katolickiej. Nie zawsze stawiane respondentom pytania mają tę samą formę, referowane wyniki empiryczne pochodzą z różnych środowisk społecznych. W ocenie uzyskanych wyników empirycznych trzeba też uwzględnić czynnik czasu (część przywoływanych badań była realizowana w pierwszej dekadzie XXI wieku).

Słusznie podkreśla Rafał Boguszewski, że Polacy nie rezygnują ze swojej tożsamości religijnej, ale równocześnie przyswoili sobie wiele idei i rozwiązań o charakterze etycznym, które nie są zgodne z oficjalną nauką Kościoła. „Coraz wyraźniej uwidaczniają się symptomy »sekularyzacji moralności«, która wyraża się w tym, że Polacy w coraz mniejszym stopniu od-

czuwają potrzebę religijnego uzasadniania własnych zasad moralnych i w wielu kwestiach deklarują poglądy moralne niezgodne z wyznawaną przez siebie religią. Nierzadko dotyczy to osób określających się jako wierzące (a nawet głęboko wierzące) oraz regularnie praktykujące religijnie. Przypisywanie sobie wysokiej religijności, a – tym bardziej – ponadprzeciętnej moralności bardzo często wiąże się z jednoczesnym przyzwoleniem na stosowanie środków antykoncepcyjnych, seks przedmałżeński, rozwody itp.” (Boguszewski, 2015, s. 28).

Omówione badania socjologiczne raz jeszcze potwierdzają tezę, że negatywne zmiany w religijności kościelnej dotyczą przede wszystkim sfery moralności małżeńsko-rodzinnej, szczególnie zaś moralności seksualnej. Kościelna moralność seksualna jest nie tylko w praktyce ignorowana, ale i praktycznie kwestionowana (np. aprobata przedmałżeńskiego współżycia seksualnego). Mówi się w tym kontekście o etycznej kapitulacji Kościoła. Otwartą pozostaje kwestia, na ile religijność selektywna (wybiórcza) jest tylko osłabieniem religijności kościelnej, na ile zaś alternatywą dla religijności określonej instytucjonalnie. Poglądy takie wyraża młodzież, która w przeważającej większości przeszła przez pełną edukację religijną w szkole. Przyzwolenie na zachowania sprzeczne z katolicką nauką małżeńską i rodzinną nie musi oznaczać (i często nie oznacza) określania się jako osoby niereligijnej, a tym bardziej – niemoralnej. Świadczy to o postępującym procesie indywidualizacji i sekularyzacji moralności.

Uniwersum moralne wielu Polaków, zwłaszcza młodzieży, jest jakimś kompromisem między wartościami religijnymi i świeckimi. Część ludzi młodych nie potrafi dostrzec tego wszystkiego, co jest pozytywne i wartościowe w katolickiej moralności małżeńsko-rodzinnej. Sprzyja temu działalność rozmaitych ugrupowań społecznych, które stawiają sobie jako cel walkę o tzw. nowoczesną antykoncepcję, legalne przerywanie ciąży oraz liberalne wychowanie seksualne dzieci i młodzieży. Oskarżają one Kościół o konserwatyzm i niedemokratyczność w podejściu do zagadnień planowania rodziny. Sekularyzacja sterowana i spontaniczna sprzyjają w konsekwencji obniżeniu się rygorystyki w dziedzinie etyki małżeńsko-rodzinnej.

3. Katolicka moralność małżeńsko-rodzinna w ocenie młodzieży szkolnej z różnych środowisk społecznych

„Współczesne pluralistyczne społeczeństwa charakteryzują się również pluralizmem moralnym. Wielość wartości, norm, modeli i wzorów zachowań oraz liberalne podejście do deklarowanych światopoglądów ukazuje mozaikę możliwości, z których współczesny człowiek dokonuje wyborów, nie bacząc często na opinię społeczną. Obecny, pluralistyczny rynek obyczajowy sprawia, że to, co było jeszcze niedawno społecznie zakazane, dziś przyjmowane jest z pobłażaniem. Ewolucja obyczajowa wkrada się już we wszystkie obszary ludzkiego funkcjonowania, w tym obszar małżeńsko-rodzinny, zawodowy, kulturowy” (Zaręba, 2009, s. 185).

Takie problemy jak współżycie seksualne przed ślubem, rozwody, antykoncepcja, wychowanie seksualne, aborcja, zapłodnienie pozaustrojowe *in vitro* itp., wobec których Kościół zajmuje rygorystyczne stanowisko, stały się przedmiotem publicznego dyskursu, a w świadomości moralnej wielu ludzi współczesnych ewoluują w kierunku indywidualizacji ocen polegających na własnym osądzie. Rodzina jest traktowana przez zdecydowaną większość Europejczyków, w tym szczególnie Polaków, jako wartość ważna, ale równocześnie dokonują się w rodzinie współczesnej daleko idące zmiany i przekształcenia. Jeżeli nawet dominującym jest jeszcze „klasyczny” model rodziny, to równocześnie w coraz większym zakresie są uznawane inne formy życia małżeńskiego i rodzinnego. „Klasyczny” model rodziny złożonej z mężczyzny i kobiety oraz dzieci jest relatywizowany przez wielość form bycia razem. Mówienie o „dobrej rodzinie” zostaje przez wielu zakwestionowane. Według niektórych socjologów rodzina nie rozpada się, lecz ulega zróżnicowaniu (Giddens, 2012, s. 380).

Badania socjologiczne potwierdzają dokonywanie się przemian w świadomości moralnej katolików w zakresie postaw związanych z moralnością małżeńsko-rodzinną. Rozdzielanie seksu i prokreacji, współżycie przedmałżeńskie, aprobata stosowania środków antykoncepcyjnych, aborcja, rozwody, traktowanie nowo narodzonego dziecka jako ograniczenie własnej przyszłości czy zagrożenie dla kariery zawodowej, kohabitacja – to tylko hasła wywoławcze. Wielu katolików – zwłaszcza młodych – nie dostrzega w tych

kwestiach optyki religijnej. To, co dawniej instytucjonalizowano prawnie i obyczajowo jako „naturalne”, dzisiaj zostaje poddane decyzji jednostek. W odniesieniu do moralności małżeńskiej i rodzinnej należy mówić raczej o tendencjach kryzysowych niż o definitywnym kryzysie.

Zróznicowany jest poziom aprobaty katolickich norm moralności małżeńsko-rodzinnej w różnych środowiskach młodzieży polskiej (Marianiński, 2008, s. 354–369). Wśród młodzieży szkół średnich w roku szkolnym 2001/2002 w Bielsku-Białej 70,0% badanych deklaroowało pogląd, że tzw. wolny związek między mężczyzną i kobietą można usprawiedliwić, ponieważ każdy powinien w aktywny sposób szukać osoby, z którą chciałby się związać na stałe; 17,9% – nie, ponieważ znieważa on godność małżeństwa i wyraża brak szczerości, a także zaufania między partnerami; 12,1% – nie wiem. Aborcja była oceniana w następujący sposób: jest to niczym nieusprawiedliwione zabójstwo bezbronnych istot – 80,3%, myślę, że nie wolno dopuszczać zbijania dzieci ze względów społecznych – 10,3%, nie znam wyników badań naukowych dotyczących ludzkiego płodu, więc nie wiem, czy to poczęte życie można nazwać człowiekiem i czy należy je chronić – 10,3%; w odniesieniu do antykoncepcji (odpowiednio): jest to ingerencja w stwórcze działanie Boga i oznacza odrzucenie uzgadniania życia małżeńskiego z wolą Bożą – 6,8%, jest to skuteczny środek zabezpieczający przed niepożądaną ciążą i nie dostrzegam w jego stosowaniu działań niemoralnych – 79,4%, jest nieskuteczne i uderza w zdrowie osób ją stosujących – 13,8% (Grzybek, 2006, s. 236–237).

Uczniowie z klas ponadgimnazjalnych we Włocławku w 2002 roku ustosunkowali się w badaniach socjologicznych do wybranych norm katolickiej moralności małżeńsko-rodzinnej. Wolną miłość, seks bez ograniczeń 41,8% badanych uznało za dozwolone, 30,2% – to zależy, 15,8% – za niedozwolone, 11,0% – nie umiem powiedzieć i 1,1% – brak odpowiedzi; współzycie seksualne przed ślubem kościelnym (odpowiednio) – 61,9%, 23,9%, 9,0%, 4,2%, 0,9%; zdrada małżeńska – 3,9%, 13,1%, 79,0%, 2,4%, 1,7%; stosowanie środków antykoncepcyjnych – 63,2%, 21,4%, 10,3%, 3,9%, 1,3%; przerywanie ciąży – 28,4%, 36,5%, 25,6%, 8,3%, 1,3%; rozwód – 24,7%, 46,0%, 23,6%, 4,1%, 1,7%. Przeciętny wskaźnik odpowiedzi „dozwolone” kształtował się na poziomie 37,3%, to zale-

ży – 28,5%, niedozwolone – 27,2%, nie umiem powiedzieć – 5,7% i brak odpowiedzi 1,3% (Cyrułowski, 2005, s. 303).

Badani w 2003 roku w Warszawie uczniowie szkół ponadgimnazjalnych, policealnych i studenci uczelni wyższych deklarowali w następujący sposób swoje opinie na temat wybranych norm katolickiej moralności małżeńsko-rodzinnej: współzycie seksualne przed ślubem – dozwolone (70,3%), to zależy (14,3%), niedozwolone (9,3%), trudno powiedzieć (4,0%), brak odpowiedzi (2,0%); zdrada małżeńska (odpowiednio) – 5,1%, 18,6%, 69,6%, 4,9%, 1,8%; rozwód – 32,9%, 42,8%, 15,6%, 6,7%, 1,9%; stosowanie środków antykoncepcyjnych – 75,3%, 12,9%, 6,5%, 3,4%, 1,9%; przerywanie ciąży – 19,6%, 34,9%, 38,7%, 5,0%, 1,8%. Wskaźnik przeciętny ocen „dozwolone” kształtował się na poziomie 40,6%, to zależy – 24,7%, niedozwolone – 28,0%, trudno powiedzieć – 4,8%, brak odpowiedzi – 1,9% (Zaręba, 2005, s. 114–115).

W 2007 roku Barbara Zaremba badała uczniów szkół średnich (licea ogólnokształcące i technika), w klasach od pierwszej do maturalnej w Rzeszowie. Badana młodzież deklarowała m.in. następujące poglądy i opinie: współzycie seksualne po ślubie cywilnym a przed kościelnym – dozwolone (57,3%), dozwolone pod warunkami (16,7%), niedozwolone (10,5%), brak zdania lub brak odpowiedzi (15,5%); zdrada małżeńska (odpowiednio) – 4,6%, 10,5%, 74,4%, 10,2%; rozwody – 14,0%, 34,2%, 36,2%, 15,2%; stosowanie środków antykoncepcyjnych – 54,6%, 19,1%, 15,1%, 11,2%; przerywanie ciąży – 5,0%, 14,7%, 67,3%, 13,0%. Przeciętny wskaźnik uznania katolickich norm moralności małżeńsko-rodzinnej kształtował się na poziomie 40,7%, częściowej aprobaty i częściowej dezaprobaty („to zależy”) – 19,1%, pełnej dezaprobaty („dozwolone”) – 27,1%, brak zdania lub brak odpowiedzi – 13,1% (Zaremba, 2008, s. 104–105).

Maturzyści z warszawskich szkół licealnych w roku szkolnym 2007/2008 deklarowali następujące postawy wobec zdrady małżeńskiej: nie potępiam – 6,3%, nieznacznie potępiam – 5,0%, umiarkowanie potępiam – 12,0%, znacznie potępiam – 25,3%, w najwyższym stopniu potępiam – 51,3%; rozwód (odpowiednio) – 35,7%, 14,3%, 19,0%, 13,0%, 18,0%; współzycie bez ślubu – 64,3%, 6,7%, 7,7%, 8,3%, 13,0%; aborcja – 18,3%, 9,3%, 16,0%, 20,7%, 35,7%. Przeciętny wskaźnik braku potępień („nie potępiam”) kształtował się na poziomie 31,2%, nieznacznego potępienia – 8,8%,

umiarkowanego potępienia – 13,7%, znacznego potępienia – 16,8%, bardzo silnego potępienia – 29,5% (Sobczak, 2009, s. 146–153).

W 2009 roku młodzież ze szkół zawodowych i liceów ogólnokształcących w regionie konińskim, będąca w wieku 16–19 lat, oceniała wybrane postawy i zachowania z życia małżeńsko-rodzinnego. Oceny te przedstawiały się następująco: współżycie małżeńskie po ślubie cywilnym a przed kościelnym – dozwolone (34,7%), to zależy (34,8%), niedozwolone (8,7%), trudno powiedzieć (20,5%), brak odpowiedzi (1,4%); zdrada małżeńska – 20,6%, 17,5%, 48,7%, 11,8%, 1,4%; rozwód – 14,4%, 38,8%, 39,1%, 6,2%, 1,6%; stosowanie środków antykoncepcyjnych – 43,8%, 34,8%, 10,9%, 9,0%, 1,4%; przerywanie ciąży – 26,7%, 29,3%, 34,4%, 8,2%, 1,4%. Łączny wskaźnik ocen „dozwolone” kształtował się na poziomie 28,0%, to zależy – 31,0%, niedozwolone – 28,4%, niezdecydowani – 11,1%, brak odpowiedzi – 1,5% (Skoczylas, 2011, s. 439–445).

Uczniowie szkół średnich w Kaliszu ustosunkowali się do rozwodów w następujący sposób: zawsze dozwolone – 30,7%, niekiedy dozwolone – 29,8%, zabronione – 29,4%, brak oceny – 5,9%, brak odpowiedzi – 4,2% (studenci z Poznania – 51,0%, 17,8%, 22,2%, 5,4%, 3,6%); do wierności małżeńskiej uczniowie: konieczna – 64,9%, potrzebna – 13,6%, zbędna – 11,7%, brak oceny – 5,0%, brak odpowiedzi – 4,8% (studenci – 56,1%, 21,6%, 15,5%, 4,2%, 2,6%); do antykoncepcji uczniowie: dozwolona – 51,7%, warunkowa – 21,3%, zakazana – 14,7%, brak oceny – 7,7%, brak odpowiedzi – 4,6% (studenci – 63,8%, 16,0%, 10,8%, 6,8%, 2,6%); do aborcji uczniowie: dozwolona – 18,0%, raczej tak – 24,8%, zabroniona – 19,5%, raczej zabroniona – 25,0%, brak oceny – 7,0%, brak odpowiedzi – 5,7% (studenci – 23,5%, 32,4%, 12,9%, 21,4%, 6,8%, 3,0%). Postawy moralne studentów w nieco większym zakresie odbiegały od doktryny moralnej Kościoła katolickiego niż postawy moralne uczniów szkół średnich (Baniak, 2016, s. 63, 127–139, 153–192, 208).

Wśród maturzystów z pięciu miast (Szprotawa, Puławy, Kraśnik, Dęblin, Gdańsk) w 2009 roku 64,3% badanych uznało współżycie seksualne w okresie oficjalnego narzeczeństwa za dozwolone, 17,5% – to zależy, 7,6% – za niedozwolone, 7,1% – trudno powiedzieć i 3,5% – brak odpowiedzi; współżycie seksualne po ślubie cywilnym a przed kościelnym (odpo-

wiednio) – 66,1%, 16,5%, 6,1%, 7,6%, 3,6%; zdrada małżeńska – 3,5%, 12,0%, 75,9%, 4,2%, 4,3%; rozwody – 18,6%, 49,8%, 20,7%, 7,0%, 3,9%; stosowanie środków antykoncepcyjnych – 58,7%, 23,0%, 7,2%, 6,8%, 4,4%; przerywanie ciąży – 8,9%, 33,7%, 47,4%, 5,8%, 4,2%. Wskaźnik zbiorczy ustosunkowania się do sześciu norm będących składnikiem moralnego nauczania Kościoła katolickiego kształtował się następująco: aprobatą – 27,5%, aprobatą częściową i dezaprobatą częściową („to zależy”) – 25,4%, dezaprobatą – 36,7%, niezdecydowanie („trudno powiedzieć”) – 6,4%, nieudzielenie odpowiedzi – 4,0% (Mariański, 2012, s. 330–365).

Wśród młodzieży maturalnej w Lublinie w roku szkolnym 2009/2010 ponad połowa badanych (57,4%) oceniła współżycie seksualne w okresie narzeczeństwa jako dozwolone, 21,4% – to zależy, 13,3% – niedozwolone, 6,6% – nie umiem powiedzieć, 1,3% – brak odpowiedzi; zdrada małżeńska (odpowiednio) – 1,1%, 7,0%, 87,6%, 2,8%, 1,5%; rozwody – 14,0%, 54,8%, 23,2%, 6,5%, 1,5%; stosowanie środków antykoncepcyjnych – 53,7%, 26,4%, 11,1%, 7,6%, 1,3%; przerywanie ciąży – 3,3%, 28,6%, 62,9%, 3,3%, 1,8%. Przeciętny wskaźnik pełnej dezaprobaty katolickich norm moralności małżeńsko-rodzinnej wynosił 25,9%, dezaprobaty częściowej – 27,6%, aprobaty pełnej – 39,6%, niezdecydowania – 5,4%, braku odpowiedzi – 1,5% (Rola, 2016, s. 375–382).

Według badań Marka Winiarskiego wśród maturzystów diecezji rzeszowskiej w 2011 roku deklarowano w następujący sposób postawy wobec zachowań dezaprobowanych przez Kościół katolicki: mieszkanie razem bez ślubu – dopuszczalne (30,0%), to zależy (46,8%), niedopuszczalne (23,2%); tzw. wolna miłość (odpowiednio) – 20,8%, 37,3%, 41,9%; rozwody – 18,4%, 54,6%, 27,0%; zdrada małżeńska – 3,8%, 6,6%, 89,5%; antykoncepcja – 47,8%, 34,1%, 17,6%; aborcja – 2,4%, 20, 3%, 77,3%. Wskaźnik zbiorczy dezaprobaty sześciu norm katolickiej moralności małżeńsko-rodzinnej kształtował się na poziomie 20,5%, aprobaty i dezaprobaty częściowej („to zależy”) – 33,3% oraz aprobaty – 46,1% (Świąt, 2013, s. 97).

Maturzyści poznańscy w 2012 roku deklarowali w zróżnicowany sposób aprobatę katolickich norm moralności małżeńsko-rodzinnej. W całej zbiorowości 37,5% badanych uznawało za dozwolone wolną miłość i seks bez ograniczeń, 36,0% – to zależy, 21,8% – niedozwolone, 4,7% – brak zdania lub brak odpo-

wiedzi; współżycie seksualne przed ślubem kościelnym (odpowiednio) – 62,5%, 19,1%, 14,3%, 4,1%; zdrada małżeńska – 1,4%, 9,4%, 86,6%, 2,6%; rozwód – 31,4%, 51,5%, 15,1%, 2,0%; stosowanie środków antykoncepcyjnych – 69,0%, 22,2%, 7,3%, 1,6%; przerywanie ciąży – 11,4%, 43,4%, 42,8%, 2,4%. Wskaźnik aprobaty kościelnych norm moralności małżeńsko-rodzinnej kształtował się na poziomie 31,3%, częściowej aprobaty i częściowej dezaprobaty („to zależy”) – 30,3%, dezaprobaty – 35,5% oraz niezdecydowania – 2,9% (badania socjologiczne Dariusza Kokocińskiego).

Młodzież wiejska uczęszczająca w 2012 roku do szkół ponadgimnazjalnych we Włocławku została objęta badaniem socjologicznym dotyczącym jej postaw wobec wartości moralnych. Rozwody zostały uznane za dopuszczalne przez 27,2% badanych, to zależy – 44,1%, niedozwolone – 13,3%, trudno powiedzieć – 8,3%, brak odpowiedzi – 7,1%; stosowanie środków antykoncepcyjnych (odpowiednio) – 48,8%, 26,6%, 10,9%, 6,5%, 7,2%; przerywanie ciąży – 8,0%, 27,2%, 47,0%, 10,9%, 6,8%. Przedmałżeńskie stosunki seksualne badana młodzież oceniała następująco: całkowicie nieusprawiedliwione – 11,3%, częściowo nieusprawiedliwione – 5,6%, w małym stopniu nieusprawiedliwione – 5,8%, obojętne – 28,2%, w małym stopniu usprawiedliwione – 8,6%, częściowo usprawiedliwione – 8,9%, całkowicie usprawiedliwione – 28,2%, brak odpowiedzi – 3,3%; zdrada małżeńska (odpowiednio) – 65,1%, 9,8%, 5,0%, 9, 2%, 2,4%, 1,5%, 4,4%, 2,7%. Młodzież wiejska uczęszczająca do szkół ponadgimnazjalnych we Włocławku w wysokim stopniu wyrażała przyzwolenie dla przedmałżeńskich stosunków seksualnych, rozwodów i antykoncepcji, w znacznie mniejszym stopniu aborcji i najrzadziej dla zdrady małżeńskiej (Skoczylas, 2015, s. 545–550).

Badana w 2013 roku młodzież licealna w Warszawie w 73% aprobowała współżycie seksualne przed ślubem i w 4% uznawała je za niedopuszczalne; zdradę małżeńską (odpowiednio) – 2% i 79%; stosowanie środków antykoncepcyjnych – 77% i 3%; rozwód – 34% i 12%; przerywanie ciąży – 13% i 38%. Wskaźniki dopuszczalności pięciu ocenianych postaw i zachowań kształtował się na poziomie 39,8%, niedopuszczalności – 27,2%. Pozostali respondenci nie mieli zdania w tych sprawach lub nie udzielili odpowiedzi (Korczyński, 2015, s. 338).

W badaniach maturzystów liceów ogólnokształcących na terenie Południowego Podlasia w 2014 roku skonstatowano następujące opinie na temat wybranych zachowań moralnych: seks przedmałżeński – tak, usprawiedliwiłbym (75,1%), nie usprawiedliwiłbym (10,1%), to zależy od okoliczności (9,2%), nie wiem (5,6%); stosowanie środków antykoncepcyjnych (odpowiednio) – 72,3%, 6,8%, 14,1%, 6,8%; życie wspólne bez ślubu kościelnego – 61,9%, 13,2%, 17,1%, 7,8%; rozwód – 31,8%, 9,4%, 56,6%, 2,2%; aborcja – 13,9%, 49,3%, 32,7%, 4,1%; zdrada małżeńska – 5,6%, 75,8%, 12,1%, 6,5%. Wskaźnik przeciętny dla sześciu postaw i zachowań moralnych kształtował się na poziomie: tak, usprawiedliwiłbym – 43,4%; nie usprawiedliwiłbym – 27,4%; to zależy – 23,7%; nie wiem – 5,5% (Romanowicz, 2017, s. 234).

Wśród młodzieży szkół ponadpodstawowych w Białymstoku w 2015 roku deklarowano następujące opinie na temat moralności małżeńsko-rodzinnej: współżycie seksualne przed ślubem – całkowicie negatywna (17,2%), raczej negatywna (10,9%), obojętna (40,4%), raczej pozytywna (9,5%), całkowicie pozytywna (14,3%), trudno powiedzieć (7,7%); stosowanie środków antykoncepcyjnych (odpowiednio) – 18,3%, 9,6%, 36,4%, 11,2%, 17,2%, 7,3%; przerywanie ciąży – 48,5%, 20,1%, 18,7%, 2,1%, 3,8%, 6,9%; niewierność małżeńska – 67,7%, 15,9%, 9,1%, 1,1%, 1,8%, 4,4%; rozwody – 45,4%, 22,6%, 22,4%, 1,5%, 2,4%, 5,6%; seks za pieniądze – 56,6%, 13,7%, 20,1%, 2,1%, 3,1%, 4,5% (Zemło, 2017, s. 11–27). Według wskaźnika zbiorczego dla sześciu ocenianych sytuacji 42,3% badanej młodzieży wyraziło opinię całkowicie negatywną, 15,5% – raczej negatywną, 24,5% – obojętną, 4,6% – raczej pozytywną, 7,1% – całkowicie pozytywną i 6,0% – trudno powiedzieć. W latach 1998–2015 odnotowano znaczną stabilizację opinii na te tematy lub tylko niewielkie zmiany: spadek negatywnych ocen dotyczących rozwodów (o 5,8%) oraz wzrost negatywnych ocen dotyczących przerywania ciąży (o 3,2%) stosowania środków antykoncepcyjnych (o 14,3%) i współżycia seksualnego przed ślubem (o 5,7%). Znaczący był odsetek osób wybierających ocenę „obojętne” (Zemło, 2016, s. 89–99).

Wśród młodzieży ze szkół podstawowych (klasy VII–VIII), ze szkół branżowych I stopnia, techników i liceów ogólnokształcących w Białymstoku w 2019 roku deklarowano następujące postawy wobec wybranych norm moralno-obyczajowych: współżycie

seksualne przed ślubem – ocena negatywna (19,9%), obojętna (43,6%), pozytywna (29,4%), trudno powiedzieć (7,0%); stosowanie środków antykoncepcyjnych (odpowiednio): 18,9%, 34,0%, 39,8%, 7,3%; przerywanie ciąży – 49,8%, 27,5%, 12,5%, 10,5%; niewierność małżeńska – 80,0%, 11,5%, 2,7%, 5,8%; rozwody – 57,5%, 28,1%, 6,4%, 7,9%. Wskaźnik przeciętny dla pięciu zachowań moralno-obyczajowych wynosił: negatywny – 45,2%, obojętny – 28,9%, pozytywny – 18,2%, trudno powiedzieć – 7,7% (w 2011 roku odpowiednio: 54,0%, 23,8%, 17,1%, 5,1%). W latach 2011–2019 wskaźnik ocen negatywnych zmniejszył się – według wskaźnika przeciętnego – 8,8% (Zemło, 2019, s. 42–45).

W badaniach socjologicznych zrealizowanych w 2017 roku, obejmujących młodzież kończącą naukę w szkołach ponadgimnazjalnych w archidiecezji łódzkiej, 40,3% ankietowanych uznało aborcję za zachowanie dopuszczalne, 34,7% – niedopuszczalne 24,0% – nie miało zdania; współzycie seksualne przed ślubem (odpowiednio) – 78,8%, 6,7%, 13,9%; stosowanie środków antykoncepcyjnych – 81,6%, 6,1%, 11,5%; zdrada małżeńska – 3,7%, 85,5%, 10,1%; zapłodnienie *in vitro* – 65,0%, 12,6%, 21,7%; związku homoseksualne – 37,7%, 37,2%, 24,3%; eutanazja – 39,9%, 26,9%, 32,7%; wspólne zamieszkanie przed ślubem – 88,8%, 3,8%, 6,6% (pozostali ankietowani nie udzielili odpowiedzi) (Kaźmierska, 2018, s. 69). Przeciętny wskaźnik odpowiedzi „dopuszczalne” kształtował się na poziomie 54,5%, niedopuszczalne – 26,7%, nie mam zdania – 18,1%, brak odpowiedzi – 0,7%.

Wśród maturzystów archidiecezji wrocławskiej, ankietowanych od 12 listopada 2019 roku do 15 stycznia 2020 roku, 72,9% badanych oceniło współzycie seksualne przed ślubem za dopuszczalne, 11,0% – za niedopuszczalne i 16,1% – trudno powiedzieć; wspólne zamieszkanie przed ślubem (odpowiednio) – 86,8%, 7,3%, 5,6%; stosowanie środków antykoncepcyjnych – 74,9%, 10,0%, 15,1%; aborcja – 25,9%, 44,5%, 29,3%; zdrada małżeńska – 2,2%, 88,3%, 9,3%. Przeciętny wskaźnik pięciu ocenianych postaw i zachowań kształtował się według kategorii dopuszczalne na poziomie 52,6%, niedopuszczalne – 32,3%, trudno powiedzieć – 15,1%; kobiety (odpowiednio) – 53,6%, 32,5%, 13,9%, mężczyźni – 51,4%, 31,9%, 16,7% (Rozpędowski, 2022, s. 97–110).

Młodzież maturalna z Puław w 2016 roku ustosunkowała się w następujący sposób do wybranych

norm katolickiej moralności małżeńsko-rodzinnej: współzycie seksualne w okresie oficjalnego narzeczeństwa – dozwolone (66,4%), to zależy (16,1%), niedozwolone (7,3%), trudno powiedzieć (8,0%); współzycie małżeńskie po ślubie cywilnym a przed kościelnym (odpowiednio) – 71,0%, 12,6%, 7,0%, 8,0%; zdrada małżeńska – 2,1%, 6,6%, 81,5%, 8,0%; rozwody – 18,2%, 52,4%, 16,1%, 11,2%: stosowanie środków antykoncepcyjnych – 62,2%, 18,5%, 8,0%, 9,4%; przerywanie ciąży – 13,6%, 36,7%, 38,1%, 9,1%. Pozostali respondenci nie udzielili odpowiedzi (Mariański, 2018b, s. 92–94).

W 2021 roku współzycie seksualne w okresie oficjalnego narzeczeństwa uznało za dozwolone 72,2% badanych maturzystów puławskich, 11,0% – to zależy, 1,1% – za niedozwolone, 13,2% – trudno powiedzieć i 2,5% – brak odpowiedzi; współzycie seksualne po ślubie cywilnym a przed kościelnym (odpowiednio) – 73,0%, 11,4%, 2,5%, 10,7%, 2,5%; zdrada małżeńska – 4,3%, 13,2%, 68,0%, 12,1%, 2,5%; rozwody – 46,6%, 32,4%, 8,9%, 9,6%, 2,5%; stosowanie środków antykoncepcyjnych – 72,6%, 12,5%, 2,1%, 10,3%, 2,5%; przerywanie ciąży – 39,1%, 32,0%, 14,9%, 11,4%, 2,5%. W latach 2016–2021 wskaźnik pełnej aprobaty („dozwolone”) współzycia seksualnego w okresie oficjalnego narzeczeństwa zwiększył się o 5,8%, współzycia małżeńskiego po ślubie cywilnym – o 2,0%, zdrady małżeńskiej – o 2,2%, rozwodów – o 28,4%, stosowania środków antykoncepcyjnych – o 10,4% i przerywania ciąży – o 25,5% (Mariański, 2022, s. 298–299).

Wskaźnik zbiorczy ustosunkowania się do sześciu norm będących składnikiem moralnego nauczania Kościoła katolickiego kształtował się w 1994 roku następująco: aprobatą – 22,2%, „to zależy” – 28,6%, dezaprobatą – 40,3%, niezdecydowanie („trudno powiedzieć”) – 7,6%, nieudzielenie odpowiedzi – 1,3%; w 2009 roku odpowiednio) – 27,5%, 25,4%, 36,7%, 6,4%, 4,0%; w 2016 roku – 26,4%, 23,8%, 38,9%, 9,0%, 1,9%; w 2021 roku – 16,2%, 18,8%, 51,3%, 11,2%, 2,5%. W latach 1994–2016 postawy maturzystów puławskich wobec katolickich norm moralności małżeńsko-rodzinnej utrzymywały się na względnie stabilnym, ale niskim poziomie. W następnych kilku latach zaznaczył się dalszy spadek pełnej aprobaty tych norm: od 26,4% do 16,2% (różnica 10,2%). Maturzyści puławscy prezentowali niższy poziom aprobaty katolickich norm moralności małżeńsko-rodzinnej niż młodzież szkolna w Polsce w 2017 roku (Mariański, 2022, s. 300).

Zreferowane wybrane wyniki z badań socjologicznych i sondaży opinii publicznej nad wartościami i normami moralności małżeńskiej i rodzinnej nie są w pełni porównywalne i nie prowadzą do jednoznacznych wniosków, przynajmniej gdy chodzi o precyzyjne oszacowania poziomu aprobaty i dezaprobaty wartości i norm prorodzinnych o proweniencji katolickiej. Nie zawsze stawiane respondentom pytania mają tę samą formę, referowane wyniki empiryczne pochodzą z różnych środowisk społecznych. W ocenie uzyskanych wyników empirycznych trzeba też uwzględnić czynnik czasu (większość przywoływanych badań była realizowana w pierwszej dekadzie XXI wieku). Można by ogólnie szacować, że w środowiskach młodzieżowych w Polsce około 20% badanych aprobuje wartości i normy katolickiej etyki małżeńskiej i rodzinnej, około 50% prezentuje postawy selektywne i około 30% całkowicie odeszło od tej moralności. W odniesieniu do całego społeczeństwa aprobatą tych wartości i norm kształtuje się na poziomie około 40%, aprobatą częściową i dezaprobatą częściową (postawy selektywne) – 40% i pełna dezaprobatą – 20%. Gdybyśmy chcieli oszacować wyłącznie postawy katolików wobec wartości i norm prorodzinnych, należałoby przyjęte wskaźniki nieco zmienić, w kierunku większej aprobaty tych wartości i norm (wzrost aprobaty przynajmniej o 5%). Wszystkie proponowane oszacowania mają jedynie charakter prawdopodobny, a bardziej precyzyjne procedury obliczeń mogłyby wprowadzić nawet znaczące korektury.

4. Uwagi końcowe

Rodzina jako instytucja wyraża się w dymensji normatywnej (na przykład wzory wzajemnych oczekiwań, wzory i modele zachowań), w dymensji strukturalnej (na przykład problemy demograficzne, uregulowania prawne) i w dymensji wewnętrznej dynamiki rozwojowej. Zmiany w rodzinie dokonują się na tych trzech płaszczyznach, nie zawsze w ten sam sposób i nie zawsze z taką samą intensywnością. Niektóre wartości prorodzinne mogą być oceniane w sposób konsekwentny pozytywnie i stale niezmienny, inne mogą charakteryzować się dużą zmiennością. Wartości te są internalizowane przez jednostki, a w społeczeństwie zinstytucjonalizowane. Z wartości prorodzinnych wynikają konkretne normy czy reguły moralne odnoszące się do rodziny jako jednej z naj-

bardziej powszechnych form ludzkiego bytowania (Jędrzejko i in., 2022).

Przeciętny wskaźnik aprobaty pięciu katolickich norm moralności małżeńsko-rodzinnej kształtowała się w 1988 roku na poziomie 38,9%, dezaprobaty częściowej – 28,3%, dezaprobaty pełnej – 18,5% oraz niezdecydowania lub braku odpowiedzi – 14,3%; w 1998 roku (odpowiednio) – 26,3%, 23,0%, 35,4%, 15,3%; w 2005 roku – 28,9%, 23,0%, 26,4%, 21,8%; w 2017 roku – 27,9%, 24,4%, 35,8%, 12,0%. Najbardziej wyraźne zmiany dokonały się w latach 1988–1998, w następnych latach nastąpił lekki wzrost aprobaty katolickich norm moralności małżeńsko-rodzinnej, a w latach 2005–2017 dokonał się proces stabilizacji, z lekką tendencją spadkową.

Przeciętny wskaźnik pełnej aprobaty katolickich norm moralności małżeńsko-rodzinnej w 2017 roku utrzymywał się wśród młodzieży szkolnej na poziomie 27,9% i był zbliżony do tego, który charakteryzował młodzież ze szkół ponadgimnazjalnych we Włocławku w 2002 roku (27,2%), młodzież ze szkół średnich w regionie konińskim w 2009 roku (28,4%), maturzystów z pięciu miast w 2009 roku (27,5%), maturzystów poznańskich w 2012 roku (31,3%), maturzystów z Południowego Podlasia w 2014 roku (27,4%), maturzystów archidiecezji łódzkiej w 2017 roku (26,7%) i maturzystów puławskich (26,4% w 2016 roku i 16,2% w 2021 roku) oraz niższy niż uczniów szkół średnich w Rzeszowie w 2007 roku (40,7%), maturzystów lubelskich w roku szkolnym 2009/2010 (39,6%), maturzystów diecezji rzeszowskiej (46,1%), młodzieży wiejskiej uczęszczającej do szkół ponadgimnazjalnych we Włocławku w 2012 roku (34,8%), młodzieży ze szkół podstawowych i średnich w Białymstoku w 2019 roku (45,2%) i maturzystów archidiecezji wrocławskiej w 2019 roku (32,3%).

Dla porównania warto dodać, że procesy sekularyzacyjne postaw i zachowań w dziedzinie moralności małżeńsko-rodzinnej upowszechniają się nie tylko w środowiskach młodzieży polskiej, ale zaznaczają się także – choć nieco w mniejszej skali – w całym społeczeństwie. Według sondażu CBOS z października 2021 roku 16% badanych dorosłych Polaków deklaroowało pogląd, że uprawianie seksu przed zawarciem małżeństwa jest zawsze złe i nigdy nie może być usprawiedliwione, 63% – nie ma w tym nic złego i zawsze może być usprawiedliwione, 16% – jest mi to obojętne i 5% – trudno powiedzieć; zdradzanie współmałżon-

ka (odpowiednio) – 86%, 3%, 7%, 4%; życie w związku bez ślubu – 20%, 63%, 14%, 2%; stosowanie środków antykoncepcyjnych – 17%, 62%, 16%, 6%; rozwody – 23%, 51%, 22%, 4%; przerywanie ciąży – 54%, 22%, 19%, 6% (Boguszewski, 2021, s. 3–7). Przeciętny wskaźnik dezaprobaty postaw i zachowań kształtował się na poziomie 36,0%, aprobaty – 44,0%, niezdecydowania – 15,6% i braku odpowiedzi – 4,5%.

Komentator wyników z tych badań socjologicznych pisze: „Drugą stałą cechą obserwowaną w społeczeństwie jest silna i stale pogłębiająca się liberalizacja w kwestiach dotyczących szeroko rozumianej seksualności i obyczajowości. Od 2005 roku notujemy systematyczny wzrost przyzwolenia Polaków na seks przedmałżeński, antykoncepcję, konkubinat, rozwody, homoseksualizm i eutanazję, a od ostatniego pomiaru z 2013 roku, po wcześniejszym spadku, zauważalny jest także znaczący wzrost akceptacji przerywania ciąży. Wprawdzie religijność jest cechą, która w największym stopniu różnicuje podejście Polaków do omawianych zjawisk i zachowań o charakterze moralnym, jednak nie oznacza to, że osoby regularnie (przynajmniej raz w tygodniu) praktykujące religijnie, w pełni akceptują nauczanie Kościoła katolickiego – zwłaszcza w wymiarze seksualności i obyczajowości. Okazuje się, że mniej więcej dwie piąte spośród nich dopuszcza wspólne życie bez ślubu (40%), uprawianie seksu przedmałżeńskiego (40%) oraz stosowanie antykoncepcji (41%). Jedna trzecia aprobuje rozwody (33%), a jedna czwarta nie widzi niczego złego w homoseksualizmie (24%) (Boguszewski, 2021, s. 7).

Wśród wartości uznawanych przez Polaków pozycję priorytetową zajmuje rodzina, a zdecydowana większość badanych uważa, że byłoby dobrze, gdyby nastąpiło w najbliższej przyszłości zwiększenie znaczenia życia rodzinnego, to równocześnie bardzo wielu spośród nich usprawiedliwia (uznaje za dopuszczalne) rozwody, związki partnerskie, antykoncepcję, współżycie seksualne przed ślubem, a nawet przerywanie ciąży. W świadomości prorodzinnej Polaków obserwujemy eklektyczne połączenie katolickiego i laickiego systemu wartości i norm. W sferze ogólnych deklaracji wartości prorodzinne wydają się bardziej związane z doktryną moralną Kościoła katolickiego (teza ewangelizacyjna), a na poziomie bardziej konkretnych postaw i zachowań ewoluują one w kierunku indywidualizmu i permissywizmu (teza sekularyzacyjna). W konsekwencji można mówić o postępującej

inflacji wartości i norm prorodzinnych, co jest związane m.in. z tym, że jednostki we współczesnych społeczeństwach mają bardzo duże możliwości wyborów aksjologicznych, nie ułatwiających budowania własnej tożsamości osobowej i społecznej. Pogłębiający się relatywizm moralny wpływa na osłabienie fundamentów moralnych całego społeczeństwa.

Religia tylko w ograniczonym zakresie wpływa na postawy Polaków, w tym i katolików, wobec małżeństwa i rodziny. Nawet wśród deklarujących się jako głęboko wierzący nie brakuje zwolenników współżycia seksualnego przed zawarciem małżeństwa, akceptujących rozwody, a niekiedy nawet i aborcję. Przynależność wyznaniowa i religijna nie zobowiązuje – w przekonaniu wielu wierzących – do tego, by wszystkie treści czy normy danej religii przyjmować w całości. Istnieje tendencja, by wartości i normy religijne wybierać selektywnie, według własnego uznania. Ten swoisty eklektyzm czy synkretyzm religijno-moralny w wielu przypadkach nie pociąga za sobą dysonansu afektywno-poznawczego u wierzących, którzy uznając się za wierzących akceptują konkubinat czy seks przed małżeństwem.

W świetle dotychczasowych badań socjologicznych można twierdzić, że pewne postawy i zachowania ludzkie oceniane przez Kościół katolicki jako naganne etycznie są w opinii wielu młodych Polaków (także katolików), nawet określających się niekiedy jako wierzący i regularnie praktykujący, wartościowane w pewnych okolicznościach jako pozytywne. Zwłaszcza w wielu sprawach małżeńsko-rodzinnych ludzie są skłonni określać, co im wolno, a czego nie wolno, niezależnie od obiektywnych kościelnych norm moralnych. Traktują oni moralność małżeńsko-rodzinną jako należącą do spraw prywatnych jednostki, która ma „prawo” orzekać, co jest dla niej dobre a co złe. W tym kontekście Kościół jest oceniany jako instytucja ograniczająca wolność i autonomię jednostki oraz narzucająca różnorodne krępujące jednostkę przymusy (Boguszewski, 2014, s. 134).

Poglądy niezgodne z nauczaniem moralnym Kościoła wyraża młodzież, która w przeważającej większości przeszła przez pełną edukację religijną w szkole, co świadczy o postępującym procesie indywidualizacji i sekularyzacji moralności. Przemiany moralności małżeńskiej i rodzinnej w Polsce wpisują się w trendy charakterystyczne dla społeczeństw ponowoczesnych. Powiedzenie: „Polacy są religijni, ale mało mo-

ralni” lub „młodzież jest religijna, ale ma swoją moralność”, nawet jeżeli nie do końca jest prawdziwe, to pokazuje kierunek przemian w mentalności Polaków, czyli znaczący „rozziw” pomiędzy dość powszechnie deklarowanymi postawami proreligijnymi a postawami i zachowaniami moralnymi ludzi wierzących na co dzień. Moralność w swoich wymiarach społecznych nabiera coraz bardziej swoistego, kalejdoskopowego zróżnicowania, daleko idącej płynności i nieokreśloności. Wielu katolików w Polsce traktuje w sposób peryferyjny doktrynę moralną Kościoła, zwłaszcza w sprawach małżeńskich i rodzinnych, nie opuszczają oni swojego Kościoła, ale go sekularyzują od wewnątrz.

Kryzys religijny i moralny jest rozumiany jako proces dezinstytucjonalizacji moralności chrześcijańskiej i przejawia się najdobitniej w wybiórczym traktowaniu moralnej oferty Kościoła katolickiego, aż po jej całkowite odrzucenie. Dezinstytucjonalizacja oznacza, że religia i moralność nie są w takiej mierze jak dawniej zinstytucjonalizowane i społecznie sankcjonowane, niektóre ich elementy podlegają głębokiej transformacji (np. w kwestii regulacji poczęć). Znaczna część młodych i dorosłych Polaków znajduje się w sytuacji dysonansowo-stresowej. Nie ma zgodności pomiędzy osobiście uznawanym systemem wartości a systemem wartości wynikającym z religii, między oficjalnymi kościelnymi oczekiwaniami wobec rodziny a jej społeczną rzeczywistością. Część katolików żyje według reguł i norm, które nie mają legitymizacji w Kościele.

Badania socjologiczne potwierdzają dokonywanie się przemian w świadomości Polaków w zakresie problemów związanych z moralnością małżeńsko-rodziną. Aborcja, stosowanie środków antykoncepcyjnych, rozwód, wolna miłość nie są już zjawiskami piętnowanymi społecznie i moralnie w takiej mierze jak w przeszłości. Tworzenie się miłości między mężczyzną i kobietą, doznawanie przyjemności, odczucia emocjonalne są równie ważne, a dla wielu może nawet ważniejsze niż wymiar prokreacji w małżeństwie, często egoistyczne „ja” staje się podstawowym źródłem wartości związanych z małżeństwem i rodziną. Trzeba jednak podkreślić, że socjologowie o orientacji empirycznej częściej interesują się kwestionowaniem i przekraczaniem norm moralnych niż ich treścią czy uznaniem społecznym i zbyt pośpiesznie mówią o „katastrofie aksjologicznej”.

Pewne tendencje wśród młodzieży, zmierzające do osłabienia podstawowych orientacji moralnych, mających dawniej silne zakorzenienie w tradycji i w Kościele, są już czytelne, świadczą one o umacnianiu się permissywnej moralności. Młodzież nie jest jednak całkowicie zdezorientowana, chociaż żyje w niepewnym i niestabilnym pod względem wartości świecie. Jej świadomość aksjologiczna nie jest nihilistyczną pustynią, ale też nie jest bezpieczną fortecą. Jeżeli nawet twierdzenie, że Europa Zachodnia jest objęta rozległymi procesami radykalnego relatywizmu i sceptycyzmu, jest nieco przesadne, to niewątpliwie tego rodzaju procesy przemian w moralności są już częściowo dostrzegalne także w Polsce, zwłaszcza w środowiskach młodzieżowych. W europejskim kręgu kulturowym poszerzanie się tolerancji i permissywności jest wyraźnym i trwałym trendem, a nawet – być może – megatrendem cywilizacyjnym. Nie mamy jednak pewności, że trendy z minionych dekad będą kontynuowane, zaś długotrwałe prognozy są niepewne.

Bibliografia

- Baniak, J. (2016). *Małżeństwo i rodzina w wyobrażeniach i ocenach młodzieży licealnej i akademickiej. Między konformizmem i kontestacją. Studium socjologiczne*. Wydawnictwo Naukowe Wydziału Nauk Społecznych UAM.
- Baniak, J. (2022). *Religijność i moralność młodzieży polskiej w latach 1956–2018 na tle przemian cywilizacyjnych i społecznych. Studium socjologiczne*. Wydawnictwo Nauk Społecznych i Humanistycznych UAM.
- Biernat, T., Dyczewski, L., Sobierajski, P., Szulich-Kałuża, J. (2007). Wyobrażenia młodzieży w Polsce o małżeństwie. *Paedagogia Christiana*, 1.
- Boguszewski, R. (2014). (Nie)religijna moralność katolików w Polsce. *Zeszyty Naukowe KUL*, 1.
- Boguszewski, R. (2015). Religia a życie codzienne, czyli m.in. o wyzwaniach dla Kościoła katolickiego w Polsce. *Colloquium Wydziału Nauk Humanistycznych i Społecznych*, 4.
- Boguszewski, R. (2021). Stosunek Polaków do wybranych zjawisk i zachowań kontrowersyjnych moralnie. *Komunikat z badań CBOS*, 165.
- Boguszewski, R., Feliksiak, M., Gwiazda, M., Kalka, J. (2014). Młodzież o sobie: wartości, obyczajowość, grupy odniesienia. W: M. Grabowska, J. Kalka (red.). *Młodzież 2013. Opinie i Diagnozy nr 28*. CBOS.
- Cyrułowski, R. (2005). Religijność młodzieży ponadgimnazjalnej (raport z badań socjologicznych we Włocławku). *Ateneum Kapłańskie*, 2(576).

- Czapka, E. (2015). *Życie seksualne*. W: Z. Kawczyńska-Butrym, M. Butrym, E. Czapka (red.), *Studenci lubelskich uczelni. Zachowania związane z ryzykiem zdrowotnym 20 lat później*. Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej.
- Dubis, M. (2017). *Rodzina jako wartość i płaszczyzna transformacji wartości*. W: B. Szluz (red.), *Obraz współczesnej rodziny. Teoria i badania*. Wydawnictwo Uniwersytetu Rzeszowskiego.
- Giddens, A. (2004). *Socjologia*. Tłum. A. Szulżycka. Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Giddens, A. [współpraca Ph.W. Sutton]. (2012). *Socjologia*. Tłum. O. Sara, A. Szulżycka, P. Tomanek. Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Grzybek, G. (2006). *Etos małżeństwa a wychowanie*. W: W. Korzeniowska, U. Szuścik (red.), *Rodzina. Historia i współczesność*. Oficyna Wydawnicza „Impuls”.
- Gwiazda, M. (2004). *Postawy młodzieży wobec kontaktów seksualnych*. W: B. Badora (red.), *Młódzież 2003. Opinie i Diagnozy nr 2*. CBOS.
- Gwiazda, M. (2016a). *Młódzież i seks*. W: *Młódzież 2016. Raport z badania sfinansowanego przez Krajowe Biuro ds. Przeciwdziałania Narkomanii*. CBOS.
- Gwiazda, M. (2016b). *Stosunek do aborcji*. W: *Młódzież 2016. Raport z badania sfinansowanego przez Krajowe Biuro ds. Przeciwdziałania Narkomanii*. CBOS.
- Holt, J. (2021). *Idee, które zmieniły świat. Od Einsteina i Gödla po Turinga i Dawkinsa*. Tłum. T. Lanczewski. Copernicus Center Press.
- Jędrzejko, M., Moczuk, E., Szwedzik, A. (2022). *Razem? Tak. Ślub? Niekoniecznie*. Wydawnictwo Wyższa Szkoła Biznesu i Przedsiębiorczości w Ostrowcu Świętokrzyskim.
- Kawalec, I. (2019). *Stosunek do aborcji*. W: M. Grabowska, M. Gwiazda (red.), *Młódzież 2018. Opinie i Diagnozy nr 43*. CBOS.
- Kawalec, I. (2022). *Stosunek do aborcji*. W: M. Grabowska, M. Gwiazda (red.), *Młódzież 2021. Diagnozy i Opinie*, nr 49. CBOS.
- Kaźmierska, K. (2018). *Młódzież archidiecezji łódzkiej. Szkic do portretu*. Archidiecezjalne Wydawnictwo Łódzkie.
- Korczyński, T. (2015). *Polska młodzież o rodzinie, wartościach i własnej religijności. Analiza socjologiczna w paradygmacie socjologii wiedzy*. W: J. Zimny (red.), *Rodzina. Podstawy prawno-teologiczne*. Wydział Zamiejscowy Prawa i Nauk o Społeczeństwie w Stalowej Woli. Katedra Pedagogiki Katolickiej.
- Machaj, I., Mariański, J. (2016). *Społeczne konteksty przemian wartości*. W: G. Skąpska, M.S. Szczepański, Ż. Stasieniuk (red.), *Co po kryzysie? Polskie Towarzystwo Socjologiczne*.
- Mariański, J. (2008). *Emigracja z Kościoła. Religijność młodzieży polskiej w warunkach zmian społecznych*. Wydawnictwo KUL.
- Mariański, J. (2012). *Małżeństwo i rodzina w świadomości młodzieży maturalnej – stabilność i zmiana*. Wydawnictwo Adam Marszałek.
- Mariański, J. (2018a). *Kondycja religijna i moralna młodzieży szkół średnich w latach 1988–1998–2005–2017 (raport z ogólnopolskich badań socjologicznych)*. Wydawnictwo Adam Marszałek.
- Mariański, J. (2018b). *Więzi rodzinne w opinii maturzystów puławskich (1994–2009–2016)*. W: D. Kałużebiec, E. Ogrodzka-Mazur, A. Kasperek (red.), *W kręgu myśli Profesora Jana Szczepańskiego*, t. IV. Wydawnictwo ARKA.
- Mariański, J. (2022). *Wartości moralne w świadomości maturzystów puławskich. Raport z badań socjologicznych zrealizowanych w latach 1994–2021*. Wyższa Szkoła Nauk Społecznych z siedzibą w Lublinie.
- Marody, M. (2014). *Jednostka po nowoczesności. Perspektywa socjologiczna*. Wydawnictwo Naukowe SCHOLAR.
- Nowak, B.M., Banasiak, A., Górnicka, B., Zającka, B. (2019). *Zagrożenia życia rodzinnego w ocenie badanej młodzieży*. W: R. Bera, S.M. Kwiatkowski (red.), *Młódzież wobec współczesnych zagrożeń w życiu społecznym. Wyznawania dla pedagogiki bezpieczeństwa*. Wydawnictwo Akademii Pedagogiki Specjalnej.
- Rola, M. (2016). *Wartości moralne w świadomości maturzystów lubelskich. Studium socjologiczne*. Drukarnia Standruk.
- Romanowicz, W. (2017). *Stosunek maturzystów Południowego Podlasia do religii, moralności i ekumenizmu*. Państwowa Szkoła Wyższa im. Papieża Jana Pawła II w Białej Podlaskiej.
- Rozpędowski, P. (2022). *Kościół wspólnotą osób wierzących w percepcji młodzieży. Studium teologiczno-pastoralne na podstawie badań maturzystów archidiecezji wrocławskiej (mps pracy doktorskiej)*.
- Skoczylas, K. (2011). *Wartości młodych katolików regionu konińskiego. Studium katechetyczno-pastoralne na przykładzie wybranych szkół ponadgimnazjalnych regionu konińskiego*. Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Mikołaja Kopernika.
- Skoczylas, K. (2015). *Młódzież wiejska Kujaw Wschodnich wobec wybranych wartości moralnych*. *Ate-neum Kapłańskie*, 3(637).
- Slany, K. (2007). *Alternatywne formy życia małżeństwo-rodzinnego*. W: A. Kojder (red.), *Jedna Polska? Dawne i nowe zróżnicowania społeczne*. Wydawnictwo WAM; Komitet Socjologii PAN.
- Sobczak, S. (2009). *Młódzież wobec stopnia akceptacji norm prawnych i moralnych*. W: D. Walczak-Duraj (red.), *Wartości i postawy młodzieży polskiej*. T. 1. Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego.
- Sroczyńska, M. (2018). *Delegitymizacja religijnego wymiaru intymności małżeństwo-rodzinnej w ocenie młodzieży studiującej*. W: S.H. Zaręba, M. Za-

- rzecki (red.), *Między konstrukcją i dekonstrukcją uniwersum znaczeń. Badania religijności młodzieży akademickiej w latach 1988–1998–2005–2017*. Warszawskie Wydawnictwo Socjologiczne.
- Sroczyńska, M. (2020). Deligitimization of religions dimension of marital and family intimacy in students' evaluation. W: S.H. Zaręba, M. Zarzecki (eds.), *Between Construction and Deconstruction of the Universes of Meaning. Research into the Religiosity of Academic Youth in the Years 1988–1998–2005–2017*. Peter Lang.
- Štefaňak, O. (2013). *Wartości moralne maturzystów słowackich. Na przykładzie diecezji spiskiej*. Wydawnictwo Norbertinum.
- Szauer, R. (2015). Syndrom 191 – fenomen rekolekcji halowych. Natura i specyfika rekolekcji halowych dla młodzieży szkół średnich w Koszalinie. Socjologiczna analiza zjawiska, *Colloquium Wydziału Nauk Humanistycznych i Społecznych*, 4.
- Szlendak, T. (2004). *Supermarketyzacja. Religia i obyczaje seksualne młodzieży w kulturze konsumpcyjnej*. Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego.
- Świątkiewicz, W. (2016). Wartości rodzinne i religijne we współczesnej kulturze polskiej. W: G. Skąpska, M.S. Szczepański, Ż. Stasieniuk, *Co po kryzysie?* Polskie Towarzystwo Socjologiczne.
- Święś, K. (2013). Kondycja religijno-moralna młodzieży. Stan obecny i perspektywy na przyszłość. W: J. Siewiora (red.), *Dezintegracja rodziny*. Wydawnictwo Diecezji Tarnowskiej Biblos.
- Zaremba, B. (2008). Rodzina – czy jest jeszcze wartością dla młodzieży? W: W. Muszyński, E. Sikora (red.), *Miłość, wierność i uczciwość na rozstajach współczesności. Kształty rodziny współczesnej*. Wydawnictwo Adam Marszałek.
- Zaręba, S.H. (2005). Empiryczny obraz moralnych opinii młodzieży Warszawy. W: W. Zdaniewicz, S.H. Zaręba (red.), *Młodzież Warszawy – pokolenie pontyfikatu Jana Pawła II*. Wydawnictwo Archidiecezji Warszawskiej.
- Zaręba, S.H. (2009). Identyfikacje religijne i dylematy moralne uczniów i studentów w Polsce. *Collectanea Theologica*, 2.
- Zemło, M. (2016). Wartości i normy uczniów szkół ponadpodstawowych białostockich placówek. W: J. Mantur (red.), *Styl życia młodzieży Białegostoku. Raport*. Centrum Kształcenia Ustawicznego w Białymstoku.
- Zemło, M. (2017). Moralność małżeńsko-rodzinna w opinii uczniów szkół ponadpodstawowych. *Zeszyty Naukowe WSNS*, 1.
- Zemło, M. (2019). Stosunek uczniów szkół białostockich do wybranych norm moralno-obyczajowych. W: J. Mantur (red.), *Styl życia młodzieży Białegostoku (raport)*. Centrum Kształcenia Ustawicznego w Białymstoku.